

RESORTOWE DZIECI
SŁUŻBY

RESORTOWE DZIECI
SŁUŻBY

DOROTA KANIA JERZY TARGALSKI MACIEJ MAROSZ

FRONDA

Autorzy oraz źródła zdjęć na okładce
Witold Rozbicki / REPORTER
Jacek Waszkiewicz / REPORTER
Artur Barbarowski / REPORTER
Donat Brykczyński / REPORTER
Olszanka / EAST NEWS
Sfio Cracho / Shutterstock.com

Redaktor prowadzący
Bartłomiej Zborski

Konsultacja merytoryczna
dr hab. Sławomir Cenckiewicz

Redakcja i korekta
Robert Jankowski

Opracowanie indeksu
Wojciech Jagiełło

Skład i łamanie
TEKST Projekt, Łódź

Copyright © by Dorota Kania, Jerzy Targalski, Maciej Marosz
Copyright © by Fronda PL, Sp. z o.o.

ISBN 978-83-64095-71-9

Wydawca
Frona PL, Sp. z o.o.
ul. Łopuszańska 32
02-220 Warszawa
tel. 22 836 54 44, 877 37 35
faks 22 877 37 34

e-mail: fronda@fronda.pl
www.wydawnictwofrona.pl
www.facebook.com/FronaWydawnictwo

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
CZĘŚĆ I	
RESORT BUDUJE SŁUŻBY III RP	13
1. Służba Bezpieczeństwa pod szyldem: Urząd Ochrony Państwa.....	19
2. Gromosław Czempiński – rodzinna tradycja	25
3. Esbecki krąg: Henryk Jasik – Wiktor Fonfara – Adam Dębiec	42
4. Sławomir Petelicki – ofiara „seryjnego samobójcy”	65
5. Andrzej Kapkowski – tropiciel CIA szefem UOP III RP	79
6. Marian Zacharski – szpieg z afery „Olina”	90
7. Andrzej Derlatka – z SB do NATO.....	111
8. Czesław Wawrzyniak – do raportu	120
9. Bolesław Izydorzycy – dwujęzyczny poliglota wywiadu PRL.....	129
10. Konstanty Malejczyk – pancerny politruk	140

11. Kazimierz Głowacki w WSI i businessie	150
12. Sztafeta Dukaczewskich.....	165
13. Krzysztof Polkowski – przyboczny Dukaczewskiego	180
14. Stanisław Koziej albo ciągłość systemu	190
15. Aleksander Makowski – „Niewiarygodny konfabulant”	197

CZĘŚĆ II

ZAKŁĘTY TRÓJKĄT: MSW – MSZ – MEDIA	265
---	------------

1. Wojciech Garstka – technik pierestrojki bohaterem III RP.....	266
2. Z „Walki Młodych” do TVP	277
3. Od Muskały „Muła” do Borkowskiego „Szura”, czyli tradycja rodzinna zobowiązuje	281
4. „Horus” tworzy „Katona” – rzecz o Robercie Bieleckim.....	298
5. Dominik „Felek” Kofman i jego rodzina w mediach	311
6. „Radca” Henryk Łaszcz „wybrał przyszłość” już w roku 1959	321
7. Janusz Bojarski – między mediami i WSI albo Politrak w NATO	330
8. Służby mediom.....	336
9. Wojciech Piątkowski, czyli służby specjalne PRL w MSZ.....	359
10. Spiry w bezpieczeństwie i dyplomacji.....	367

CZĘŚĆ III

RESORT DBA O PRAWORZĄDNOŚĆ W III RP	399
--	------------

1. Afera marszałkowa, Bronisław Komorowski i gra służb	400
2. Inwigilacja prawicy, czyli tajna operacja UOP	439
3. Jerzy Kucharenko – ekspert z szafy Lesiaka.....	465
4. Ryszard Bieszyński – wzorcowy śledczy III RP	478
5. Buła z Bułą	490

CZEŚĆ IV**MISZTAŁOWIE – KONWERSJA RODZINNA 515**

1. Roman Misztal – zwyczajny namiestnik Moskwy..... 516
2. Zbigniew Misztal – zwyczajny businessman..... 526
3. Wspólnicy modelowi 535

CZEŚĆ V**RESORT BUDUJE KAPITALIZM 549**

1. Szatan wytyczył drogę ku przyszłości..... 550
2. Resortowi informatycy w awangardzie businessu..... 560
3. Janusz Cendrowski między Moskwą, UOP i Prokodem..... 590
4. Instytut Bezpieczeństwa Businessu 596
5. Wzorcową spółka Wydziału XI i jej właściciele 625
6. „Yon” i „Panna” – małżeństwo agentów Makowskiego
i Bednarza..... 647
7. Instytut Przetrwania Służb 654

CZEŚĆ VI**RESORTOWI FACHOWCY OD HANDLU BRONIĄ..... 691**

1. Tragarze śmierci – arabscy „businessmani”
i ich resortowi wspólnicy..... 692
2. Leszek Cichocki – wykładowca komunizmu naukowego 716
3. Marian Moraczewski – od szpiegowania NATO
do handlu bronią 729

CZEŚĆ VII**ZDOLNE DZIECI WŁAŚCIWYCH RODZICÓW 743**

1. Synek zasłużonego tatusia (Anklewiczowie) 744
2. Sukces młodej businesswoman (Kurnikowie)..... 764
3. Zamiast szpiegowania – business (Dankowscy) 781

CZEŚĆ VIII	
WZORCOWY MILIONER III RP (studium przypadku)...	799
CZEŚĆ IX	
KONSALNET – PERŁA W KORONIE RESORTU.....	857
Indeks nazwisk.....	887

WSTĘP

W książce, którą oddajemy do rąk Czytelników, staramy się pokazać, kto i dla kogo powołał do życia twór zwany III RP. Tytuł nie oznacza, że każda osoba występująca w książce ma powiązania z resortem, czyli Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetem ds. Bezpieczeństwa Publicznego, MSW, a także z MON, ale staraliśmy się ukazać środowisko społeczne i rodzinne oraz drogi awansu ludzi, którzy budowali PRL, a później sami lub ich dzieci, czasem wnukowie, odegrali kluczową rolę w kształtowaniu obecnie panujących w Polsce stosunków i zależności. Dlatego opisujemy kariery rodzinne nawet w wypadku, gdy dana osoba sama pracowała np. w handlu zagranicznym czy mediach, a tylko jej krewni i powinowaci byli zatrudnieni w MSW. Takie nasycenie rodzinami związanymi interesami z PRL kluczowych sfer życia powodowało lojalność wobec „dობku” PRL, uniemożliwiając zerwanie z nim i powrót do korzeni, czyli myślenia i zachowań charakterystycznych dla wolnych Polaków. Resortowość bowiem to także styl myślenia i system wartości wyniesiony z domu lub przyswojony w środowisku związanym z czasami sowieckimi.

Służby specjalne PRL-u nie zginęły wraz z powstaniem III RP. Ludzie tych służb, którzy przez całe lata służyli komunistycznej ideologii i Sowietom, bez problemów odnaleźli się w nowej rzeczywistości. W tej książce obnażamy jedno z kłamstw założycielskich III RP, czyli utworzenie „nowych służb”. Ze zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej dokumentów wyłania się bowiem obraz służb III RP stworzonych przez byłych esbeków, z których większość miała rodzinne resortowe powiązania. Mówienie, że było inaczej, jest niczym innym jak zaklinaniem rzeczywistości.

„Na początku lat 70. szefem MSW został ubek Franciszek Szlachcic. Marzyła mu się władza, potrzebował wsparcia, by móc rządzić krajem. Stawiał na błyskotliwych oficerów wywiadu PRL, których uważał za najlepiej wykształconą, znającą świat i mechanizmy władzy elitę. Nazywano ich pierwszą kadrową Franciszka Szlachcica. W mazurskich Kiejkutach miały być tworzone kadry nie gorsze od najbardziej renomowanych wywiadów świata. Przyszłych słuchaczy poszukiwano wśród wyróżniających się, znających języki, wyjeżdżających na zagraniczne obozy studentów (a nie jak wcześniej wśród bezpieczeniackich rodzin)”¹ – pisał „Newsweek” w 2012 roku.

Tymczasem dokumenty komunistycznej bezpieki bezlitośnie rozprawiają się z tezą, że wywiad PRL-u był budowany na „niezależnych, młodych, przystojnych i wykształconych”. Petelicki, Czempiński, Makowski pochodzili z resortowych rodzin – ich ojcowie – wyszkoleni przez Sowiety – walczyli z „bandytami”, czyli Żołnierzami Wyklętymi.

III RP nie poradziła sobie ze służbami specjalnymi PRL-u. Ta książka jest właśnie o tym: jak byli ubecy prowadzili i prowadzą wygodne życie, a państwo im to umożliwia i czuwa, by nic i nikt tego błogostanu nie zakłócił. O ojców – założycieli trzeba przecież dbać.

Nie byłoby to możliwe bez współdziałania władzy wybranej przy Okrągłym Stole. To właśnie premier Tadeusz Mazowiecki pozwolił na dalsze funkcjonowanie ludzi służb komunistycznej bezpieki. Zapis rozmowy Mazowieckiego z Gorbaczowem z listopada 1989 roku jest jednoznaczny: polski premier stwierdził, że nie widzi powodów, by Moskwa miała się dalej opierać na PZPR, która przegrała wybory,

gdyż jego rząd gwarantuje równie dobre stosunki ze Związkiem Sowieckim – co oznaczało, że nie będzie nakazywał Kiszczakowi żadnych zmian, jeżeli chodzi o relacje służb z Rosjanami².

Znamienne jest także to, że pierwsze międzynarodowe spotkanie premiera Mazowieckiego odbyło się z szefem KGB gen. Władimirem Kriuczkowem. Dwa dni po wyborze Mazowieckiego na premiera, czyli 26 sierpnia, do Warszawy przyjechał na zaproszenie Kiszczaka³ przewodniczący KGB Władimir Kriuczkow. Mjr Krzysztof Dubiński, od 1974 roku funkcjonariusz MSW, w omawianym czasie asystent prasowy Kiszczaka i uczestnik przygotowań do obrad Okrągłego Stołu, poinformował, że to właśnie szef MSW zawiózł szefa KGB do desygnowanego premiera PRL. Rozmowa toczyła się między Kriuczkowem i Mazowieckim w obecności Kiszczaka⁴. Jej stenogram pozostaje nieznany, ale wspominał o niej sam Kriuczkow⁵. Media dwuzdaniową informację o wizycie Kriuczkowa podały dopiero 28 sierpnia⁶. Ukazuje to doskonale charakter genezy III RP.

PRZYPISY

- ¹ Cezary Łazarewicz, *Petelicki, Czempiński, Zacharski – dzieci gen. Szlachcica*, „Newsweek Polska” 2012, nr 26.
- ² Zenon Baranowski, *Poligon KGB nad Wisłą*, „Nasz Dziennik”, nr 62, 14 marca 2013.
- ³ Mieczysław F. Rakowski, *Dzienniki polityczne*, t. 10: 1987–1990, Warszawa 2005, s. 500.
- ⁴ Witold Bereś, Jerzy Skoczylas, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 276.
- ⁵ Władimir Kriuczkow, *На краю нпронацму*, Moskwa 2003, s. 123.
- ⁶ „Trybuna Ludu”, nr 199, 28 sierpnia 1989, s. 1.

CZEŚĆ I

RESORT BUDUJE SŁUŻBY III RP

Byli funkcjonariusze komunistycznych służb, zwłaszcza wywiadów, uporczywie twierdzą, że pracowali dla Polski, tymczasem prawda jest taka, że pracowali oni dla Związku Sowieckiego i przeciwko własnemu narodowi. Służby w ramach bloku sowieckiego stanowiły bowiem jednolity organizm zarządzany z Centrum.

11. Wydział terytorialno-pomocniczy I Zarządu Głównego KGB sprawował nadzór i koordynował pracę służb specjalnych państw socjalistycznych, zwłaszcza wywiadów, oraz kontrolę lokalnych aparatów partyjnych, 20. Wydział II Zarządu Głównego wykonywał tę samą funkcję wobec kontrwywiadów krajów bloku, a 12. Wydział/Grupa Zarządu V KGB pilnowała departamenty specjalizujące się w zwalczaniu opozycji. Główny Zarząd Wywiadu – GRU utrzymywał łączność z wywiadem wojskowym wasali poprzez swoich attaché wojskowych. Sprawy te podlegały w Centrum 10. samodzielnej grupie GRU. Zasady ściślejszej współpracy z GRU opracowywano na corocznych konferencjach szefów wywiadów. Uwikłania i lojalność, wzmacniane wzajemnymi interesami i archiwami w Moskwie, w III RP działały

nadal, stanowiąc gwarancję posłuszeństwa instytucji państwowych i publicznych wobec Rosji.

O współpracy wywiadów wojskowych znajdujemy liczne informacje w tezkach korespondencji rezydentur z Centralą w Warszawie. Szef rezydentury o kryptonimie „Park”, czyli londyńskiej, płk Aleksander Majchrzak ps. „Lech”, który kierował placówką od 3 kwietnia 1979 roku, w październiku tego roku otrzymał polecenie z Centrum: „W czasie spotkania kierownictwa naszej Centrali z kierownictwem «A» (Centrali Radzieckiej) uzgodniono, że należy koordynować w terenie działalność w zakresie «B» (rozpracowania obiektów wojskowych). W związku z tym nawiąźcie w najbliższym czasie kontakt z «C» (attaché wojskowy ZSRR) i omówcie na roboczo zasady koordynacji wyjazdów na «B» (rozpracowywanie obiektów wojskowych) jak również zasady wymiany informacji i materiałów uzyskanych w czasie tych wyjazdów. Wyniki spotkania i poczynione uzgodnienia meldujcie w poczcie”¹.

Po trzech tygodniach płk Aleksander Majchrzak meldował: „W myśl Waszych wytycznych pkt. 2 pisma 14/79, w czasie rutynowego spotkania w «LB» (attachacie ZSRR) omówiliśmy zasady koordynacji wyjazdów w rejon «LC» (obiektów wojskowych) na obszarze «AA» (Wlk. Brytanii) otrzymałem podobnie jak i inni koledzy, wykaz zainteresowań obejmujący około 20 obiektów i rejonów. Uzgodniliśmy w ogólnych zarysach zakres zainteresowań w poszczególnych obiektach i rejonach oraz zasady ogólne wymiary materiałów i informacji. Powyższe zainteresowania uwzględnię w planie pracy i wyjazdów pracowników *Parku*”².

Przykładem podległości może być funkcjonowanie XI Wydziału Departamentu I, czyli wywiadu. Działalność tej jednostki SB, którą w latach 1985–1988 kierowała obecna gwiazda programów TVN płk Aleksander Makowski, polegała na przeciwdziałaniu tzw. dywersji ideologicznej, kontroli środowisk emigracyjnych, infiltracji kontaktów i dróg przerzutowych wiodących z Zachodu do kraju, kontroli łączności między podziemiem i placówkami „S” za granicą (m.in. Bruksela, Paryż) i w związku z tym ośrodków „S” w Warszawie, Gdańsku,

Szczecinie, Poznaniu i Wrocławiu. Efekty pracy Wydziału XI przekazywano bezpośrednio KGB³.

Przedstawiciele KGB byli akredytowani przy ministerstwach spraw wewnętrznych. Jak wynika z materiałów znalezionych na Węgrzech, przedstawiciel KGB (a więc II. Wydziału pomocniczego I Zarządu Głównego) w ministerstwie spraw wewnętrznych państwa satelickiego miał status drugiej osoby po ministrze, a więc stał nad szefem służb specjalnych, który miał rangę wiceministra⁴. W SB każdy departament miał swego „opiekuna” z głosem doradczym, który utrzymywał z departamentem codzienne, robocze kontakty. Do jego obowiązków należało między innymi opiniowanie działalności funkcjonariuszy SB⁵. Wynikiem tej podległości był zakaz werbowania obywateli sowieckich, a zwerbowani w krajach trzecich musieli być przekazani KGB⁶.

Od grudnia 1980 roku zaczął działać system informatyczny Soud (Система объединенного учета данных о противнике), czyli po polsku PSED – Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku. Funkcjonariusze pracujący przy PSED musieli przekazywać dane w języku rosyjskim do moskiewskiej centrali KGB raz na dwa tygodnie. Przy każdej jednostce PSED działał sowiecki oficer łącznikowy między nią i bazą w Moskwie. Dane archiwalne zakończono przesyłać w 1986 roku. W moskiewskim Soud do września 1989 roku zgromadzono informacje o 200 tys. osób, natomiast bazy danych obiektowych (organizacje, grupy, instytucje) już nie zdążono przygotować. System działał prawdopodobnie do grudnia 1989 roku⁷, a więc jeszcze za rządów „niekomunistycznego rządu niekomunistycznego premiera” Tadeusza Mazowieckiego, gdy kształtowała się III RP.

Regularnie organizowano narady służb bloku. Jesienią 1986 roku w Pradze zorganizowano naradę służb z Sowietów, Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Polski, NRD, Mongolii, Kuby i Wietnamu. Obecni byli wiceministrowie spraw wewnętrznych, czyli szefowie lokalnych bezpiek. W styczniu 1987 roku w Warszawie zebrali się zastępcy szefów wywiadów wojskowych, w Warnie w tym samym roku w sprawie terroryzmu i w maju 1988 roku w Sofii w kwestii Soud, natomiast w Pradze szefowie jednostek odpowiedzialnych za walkę z opozycją.

W październiku 1988 roku w Berlinie spotkali się dyrektorzy Zarządów I Głównych, a więc wywiadów cywilnych, a w maju 1989 roku do Moskwy przyjechali ostatni raz przed likwidacją systemu jednopartyjnego w Europie Środkowej szefowie Zarządów II Sztabu Generalnego, czyli wywiadów wojskowych⁸.

Nie tylko Służba Bezpieczeństwa, ale także kontrwywiad wojskowy zajmował się zwalczaniem opozycji, a następnie w ramach Wojskowych Służb Informacyjnych budował III RP. W 1985 roku kontrwywiad wojskowy inwigilował blisko dziewięćset osób podejrzewanych o prowadzenie działalności opozycyjnej. „Zacieśnienia wymaga współdziałanie z organami kontrwywiadu wojskowego państw socjalistycznych, szczególnie ZSRR, Czechosłowacji, Węgier i NRD, gdyż większość struktur nielegalnych usilnie dąży do nawiązywania kontaktów z ugrupowaniami dysydenckimi w tych krajach, w celu rozszerzenia dywersyjnych oddziaływań na cały system Układu Warszawskiego” – zapisano w planie działalności Zarządu I WSW, przyjętym w listopadzie 1988 roku. W tym czasie WSW miała już na swoim koncie liczne sukcesy w rozpracowywaniu struktur opozycyjnych w kraju. W 1986 roku, nie licząc jednostek wojskowych, WSW posiadało ponad 5 tys. funkcjonariuszy i ponad 16 tys. agentów, z którymi spotykano się w ponad tysiącu mieszkań i lokali konspiracyjnych⁹.

Nie wiemy, ilu tajnych współpracowników działało na rzecz Zarządu II i WSW w instytucjach, organach władzy i przedsiębiorstwach PRL, ale stan zachowany w roku 1990 podaje sumę 2457 współpracowników obu służb uplasowanych w instytucjach cywilnych kraju, w tym: w MSZ – 108, MHZ – 32, centralach handlu zagranicznego – 384, politechnikach i PAN – 38, w radiu i telewizji – 28, Polskiej Agencji Prasowej – 10, „Rzeczpospolitej” – 3, „Trybunie Ludu” – 4, „Sztandarze Młodych” – 3, „ITD” – 2 (w sumie w mediach – 50), w NBP – 3, Banku Handlowym – 5, Universalu – 19, Varimexie – 33, Polimexie (Polimex Cekop) – 25, LOT – 143, w żeglugach – 94, Orbisie – 22, Polservice – 19, Metalexporcie – 33, Impexmetal – 35, Elektrimie – 24 i w firmach polonijnych 25¹⁰.

Przykładem bardzo ścisłej współpracy był wywiad technologiczny (naukowy). Pracował on na rzecz sowieckiego kompleksu wojskowo-

-przemysłowego – WPK. Kluczową instytucją nadrzędną był w tej sferze sowiecki Komitet Prezydium Rady Ministrów ds. przemysłu zbrojeniowego, którego przewodniczącym od końca 1985 roku był wicepremier Jurij Masliukow. Komitet stanowił rdzeń WPK; zbierał zamówienia z ministerstw, ustalał roczny plan wywiadu i wyznaczał zadania dla wywiadu technologicznego KGB, GRU, Państwowego Komitetu Nauki i Technologii, Akademii Nauk, Ministerstwa Handlu Zagranicznego (które dysponowało spółkami joint venture, centralami handlu zagranicznego, dwoma wyspecjalizowanymi sekcjami i Państwowym Komitetem Stosunków Gospodarczych – GKES) oraz dla Agencji IV (walka z embargiem), a przez Sekcję D Zarządu „T” I Zarządu Głównego KGB zlecał również zadania wywiadam technologicznym wasali¹¹. Następnie zbierał owoce wysiłku służb i robił bilans dokonań. Instrumentem bieżącej pracy zbierającego się raz do roku Komitetu był Wszechzwiązkowy Instytut Informacji Międzybranżowej – WIMI. Pełnił on też rolę pośrednika między przemysłem i instytucjami badawczymi. W roku 1980 KGB wykonało 42 proc. zleceń, GRU – 30 proc., MHZ – 5 proc., a Państwowy Komitet Nauki i Technologii, Akademia Nauk i WIMI razem 3 proc.¹² Jak z tego wynika na służby wasalne przypadało wykonanie pozostałych 20 proc. zamówień sowieckiego WPK. W pierwszej połowie lat 80. XX wieku służby wywiadowcze Układu Warszawskiego dostarczały KGB ponad połowę obłożonych embargiem technologii o zastosowaniu wojskowym¹³. Około roku 1981 w 30 krajach niekomunistycznych działało około 300 przedsiębiorstw zajmujących się zdobywaniem zachodnich technologii dla Związku Sowieckiego. Większość z nich należała do obywateli Zachodu opłacanych przez KGB i służby wasalne, ale mniejszość już wtedy została stworzona przez KGB, GRU i inne instytucje sowieckie¹⁴.

W Polsce wywiad naukowo-techniczny rozwijał się najszybciej w dekadzie Gierka, gdyż kierownictwo partii liczyło na niego jako na instrument modernizacji gospodarki. W czerwcu 1973 roku przekształcono Wydział VII Departamentu I w Zarząd VII, który podzielono na pięć wydziałów według gałęzi gospodarki. Szefem Zarządu VII został ppłk Adam Krzysztoporski, a gdy po pół roku objął Departament III,

zastąpił go inżynier-chemik płk Tadeusz Kittel. Wywiad naukowo-techniczny miał dostarczać nowoczesnych technologii eksportowych oraz objętych embargiem Międzynarodowego Komitetu Koordynacyjnego Wielostronnej Kontroli Eksportu (ang. Coordinating Committee for Multilateral Export Controls – COCOM). W tym celu starano się organizować firmy krzaki zarejestrowane w krajach niekomunistycznych na nazwiska obcokrajowców¹⁵.

W systemie sowieckim nadzór partii nad ministerstwem spraw wewnętrznych wraz z organami bezpieczeństwa i łącznikami KGB, nad ministerstwem obrony wraz z wywiadem wojskowym i łącznikami wojsk sowieckich w krajach, gdzie stacjonowały, nad ministerstwem sprawiedliwości wraz z prokuraturą i sądownictwem, kancelarią parlamentu, krajowymi i zagranicznymi operacjami wywiadowczymi oraz sportem sprawował sekretarz KC nadzorujący *administratywne organy*¹⁶ za pośrednictwem wydziału administracji KC lub o podobnej nazwie. Sekretarz ten był jednocześnie najczęściej pełnym członkiem, a rzadziej zastępcą członka Politbiura.

Rozdział 1

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA POD SZYLDEM: URZĄD OCHRONY PAŃSTWA

W trakcie przemian w końcu lat 80. służby USA postanowiły nawiązać kontakty z Polakami¹⁷. Początkowo Amerykanie chcieli się spotkać we Włoszech, ale ostatecznie wybrano Portugalię. Do Lizbony pojechał oficer CIA John Palevich, który 1 marca 1990 roku spotkał się z rezydentem komunistycznego wywiadu Ryszardem Tomaszewskim. Tomaszewski próbę kontaktu uznał za prowokację. Odmówił rozmów z Amerykanami, przyjął jedynie wizytówkę z waszyngtońskim adresem i telefonami kontaktowymi Palevicha. W centrali CIA uznano, że rozmawiano z niewłaściwą osobą. Paul Redmond, zastępca szefa Wydziału Wschodniego CIA, postanowił wówczas udać się do Rzymu i porozmawiać z Aleksandrem Makowskim, którego znał ze studiów – obydwaj kończyli Harvard¹⁸.

„Raport Tomaszewskiego z rozmowy z wysłannikiem CIA trafił na biurko wicedyrektora Departamentu I MSW płk. Zycha oraz naczelnika wydziału amerykańskiego ppłk. S. O wszystkim zameldowano gen. Sarewiczowi, który wtajemniczył w plan nawiązania kontaktów z wysłannikami wywiadu amerykańskiego jedynie naczelnika wydziału informacyjnego ppłk U.”¹⁹.

„Dla kamuflażu całą operację, zarejestrowaną w ewidencji Departamentu I jako grę operacyjną z wywiadem amerykańskim, nadając jej kryptonim «D» [skrót od dezinformacja – *aut.*], miał prowadzić wydział amerykański, a nie – jak wymaga tego instrukcja – wydział kontrwywiadu zagranicznego, kierowany przez Czempińskiego. Do Lizbony przekazano polecenie dla Tomaszewskiego nawiązania ponownego kontaktu z Palevichem”²⁰. Tomaszewski skontaktował się z Amerykaninem i potwierdził zainteresowanie komunistycznego wywiadu propozycją USA.

Pierwsza tura rozmów odbyła się w pierwszych dniach maja 1990 roku w Lizbonie, druga – miesiąc później w willi – „obiekcie specjalnym” nr 135 Departamentu I MSW²¹ w Magdalence. Uczestniczył w niej m.in. dyrektor Departamentu I MSW Henryk Jasik, naczelnik wydziału kontrwywiadu zagranicznego Gromosław Czempiński, szpieg komunistycznego wywiadu Aleksander Makowski oraz wiceminister MSW Krzysztof Kozłowski (szefem MSW był wówczas Czesław Kiszczak).

Termin spotkań funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki z CIA wydaje się być nieprzypadkowy: pierwsze spotkanie miało miejsce tuż przed rozwiązaniem Służby Bezpieczeństwa, czyli przed 11 maja, i przed powstaniem Urzędu Ochrony Państwa (został utworzony 10 maja 1990 r.). Już było wiadomo, że demontaż komunizmu jest nieunikniony – chodziło o to, by w nowej rzeczywistości a także w nowych służbach kluczową rolę odgrywali funkcjonariusze SB. Tak też się stało i w III RP Służba Bezpieczeństwa zmieniła nazwę na Urząd Ochrony Państwa. Ludzie pozostali ci sami a trzon UOP tworzyli zaufani funkcjonariusze bezpieki: Jasik, Czempiński, Fonfara.

Dziś można postawić tezę, że nawiązanie kontaktu z CIA przez komunistyczną bezpiekę było przemyślaną strategią: odbywało się za zgodą i wiedzą ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, czyli Czesława Kiszczaka, oraz kierownictwa KGB, a celem było utrzymanie wpływów w III RP.

Trzeba pamiętać, że w tamtych czasach, podobnie jak w dobie późniejszego o prawie 20 lat resetu, Stany Zjednoczone – w imię stabilizacji i współpracy z kierownictwem na Kremlu – popierały jego